

## RYWKA LUSTIG

ur. 1932; Biała Podlaska



Miejsce i czas wydarzeń	Biała Podlaska, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, dzieciństwo, rodzina i dom rodzinny, Żydzi, życie codzienne

### Wspomnienia przedwojenne z Białej Podlaskiej

Teraz byłam raz odwiedzić, to widziałam jak to miasto wygląda. Przypomniałam sobie ten rynek, duży rynek. Nawet, zdaje się, jeszcze jest ten sam sklep, gdzie mama kupiła mi pantofle. Tak dużo sama nie wiem. I ludzi, co znali tych starych ludzi, to już też nie ma. Tylko młodzi, to oni nic nie wiedzą. Nie ma o czym pytać.

Dwa domy dalej [za domem] jest policja. Do teraz jest tam. Sklepy to były w centrum, koło Rynku, koło Magistratu. A tak to były domy. [Z domu] idzie się prosto i niedaleko jest tam Sąd, taki czerwony dom, czerwone cegły. Mój ojciec opowiadał, [że] przeszedł raz koło tego i tak patrzył się na ten dom. To jeden policjant wziął go i posadził do policji. Dlaczego? Bo wtedy był sąd kogoś ważnego, to myśleli, że on ma coś wspólnego z nim. On dał znać mojemu dziadkowi, dziadek poszedł i od razu wyjęli go. Bo jego znali. Dziadek Mosze Kawe.

[Rodzice] zawsze kupili mi sukienki i pantofle. Mama chodziła z nami do kina. Pamiętam, że byliśmy w kinie i zrobiła nam dużo fotografii u fotografa. Ja chodziłam z mamą do kina, do fotografii i do krawcowej. Szyła mi sukienki. [Mama] poszła do [sklepu], wszystko trzeba było samemu wybrać i kupić i potem poszliśmy do krawcowej i ona to szyla.

[Rozmawialiśmy] po żydowsku. Tylko z ludźmi, co dziadek pracował i ojciec pracował, to po polsku. Ja pamiętam, [jak] byłam z ojcem w tej szkole księży, to te siostry ładnie mnie przyjęły, dały mi szokoladę. On mnie poznał z jego kolegami. W Janowie była [ta] szkoła.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2017-11-28, Ramat Gan
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Aleksandra Bańkowska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"